

S ygn. akt III K 146/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2023 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Zbigniew Muszyński

Ławnicy: Anna Bocianowska

Violetta Brodziak

Protokolant: Małgorzata Foj- Gołaszewska

przy udziale Prokuratora Tomasza Błońskiego

po rozpoznaniu w dniach 08.08.2022r., 04.10.2022r., 28.11.2022r., 16.01.2023r., 09.03.2023r., 11.05.2023r., 31.05.2023r.,

sprawy

P. S., syna M. i M. z domu S., urodzonego w dniu (...) we W.,

oskarżonego o to, że:

w okresie 2006 r. we W., Z. i innych miejscowościach brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez objętego odrębnym postępowaniem karnym A. A. (1) ps. (...), w skład której wchodził między innymi objęci odrębnym postępowaniem karnym D. N. ps. (...), T. M. ps. (...), zajmującej się nielegalnym wewnątrzspółnotowym nabyciem środków odurzających z H. do P. oraz obrotem na terenie P. środków odurzających oraz substancji psychotropowych,

- tj. popełnienia przestępstwa z art. 258§1 kk

w 2006 roku we W. oraz na terenie H., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez objętego odrębnym postępowaniem karnym A. A. (1), a także wspólnie i w porozumieniu z A. A. (2) dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia z terytorium H. na terytorium P., znacznych ilości środków odurzających w postaci marihuany (ziela konopi innych niż włókniste) w łącznej ilości nie mniejszej niż 3000 gramów stanowiących nie mniej niż 30.000 tzw. porcji handlowych o łącznej wartości nie mniejszej niż 75.000 złotych w ten sposób, że po nabyciu przez A. A. (1) na terenie H. ww. środków odurzających, ukrył je w samochodzie, a następnie przewiózł do P., gdzie we W. przekazał je A. A. (1), w zamian za co otrzymał 3.000 złotych,

- tj. popełnienia przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk

uniewinnia oskarżonego **P. S.** od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku;

w miejsce czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, uznaje oskarżonego **P. S.** za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że we wrześniu 2005 roku we W. oraz na terenie H., działając wspólnie i w porozumieniu z A. A. (1) dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia z terytorium H. na terytorium P., znacznych ilości środków

odurzających w postaci marihuany (ziela konopi innych niż włókniste) w łącznej ilości 3000 gramów o wartości 6 000 euro, stanowiących od około 6000 do 12 000 tzw. porcji handlowych, w ten sposób, że po nabyciu przez A. A. (1) na terenie H. ww. środków odurzających, ukrył je w samochodzie, a następnie przewiózł do P., gdzie we W. przekazał je A. A. (1), w zamian za co otrzymał 3.000 złotych, - tj. przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, i za tak opisany czyn na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii przy zastosowaniu art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k., karę **roku i 6 (sześciu)** miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w liczbie **50 (pięćdziesiąt)** stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie **50 (pięćdziesiąt)** zł.;

na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości osiągniętej korzyści majątkowej z popełnionego przestępstwa w kwocie 3 000 zł;

na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności, okres rzeczywistego pozbawienia wolności tj. okres zatrzymania w dniu 26 marca 2021r., od godz. 6:00 do godz. 11:17;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. K., kwotę 2 547 zł (dwa tysiące pięćset czterdzieści siedem), brutto, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty;

Anna Bocianowska Sędzia Zbigniew Muszyński Violetta Brodziak

Sygn. akt III K 146/22

UZASADNIENIE

Sąd odstąpił od sporządzenia uzasadnienia wyroku na urzędowym formularzu i sporządził uzasadnienie w tradycyjnej formie – jako bardziej czytelne i zrozumiałe dla stron.

W toku przeprowadzonego postępowania, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony P. S. znał A. A. (1) od wielu lat. Wiedział, że handlował on marihuaną i heroiną. W 2000 r. zakupił od niego 0,1 g heroiny na własne potrzeby. We wrześniu 2005r. oskarżony był na pogrzebie mamy swojego kolegi o pseudonimie "M.". Po uroczystościach, podszedł do niego znany mu A. A. (1) i zaproponował wyjazd samochodem w charakterze kierowcy po narkotyki do H., a dokładnie do A.. Po uzgodnieniu z żoną M. A., która był wówczas w 8 miesiącu ciąży, zgodził się na wyjazd także z jej udziałem. Oskarżony miał pełnić rolę kuriera i w zamian za przysługę miał otrzymać od A. A. (1) kwotę 3 000 zł. Do A. pojechali samochodem A., marki O. (...). Kierującym był P. S., miejsca pasażerów zajęli A. A. (1), była żona M. A. i kolega o nazwisku A. K.. Po przyjeździe na miejsce A. A. (1) udał się do załatwienia swoich spraw, zaś oskarżony z byłą żoną spacerowali po mieście. Gdy wrócili do samochodu po kilku godzinach, zauważyli, jak A. A. (1) wspólnie z A. K. pakowali w folię streczową paczki, które następnie ukryli w kolumnach głośnikowych. Wtedy zrozumiał rzeczywisty cel wyjazdu. A. A. (1) poinformował ich, że w razie kontroli mają powiedzieć, że głośniki są z wystawki. W kolumnach była ukryta marihuana w ilości ok. 3 000 gram, za którą A. zapłacił kwotę 6 000 Euro. Do P. wrócili bez jakiegokolwiek kontroli organów ścigania. Przyjechali na podwórko A. we W., gdzie oskarżony pozostawił samochód wraz z narkotykami. Za przysługę, P. S. otrzymał od niego kwotę 3 000 zł. Wraz z żoną wrócili do swego miejsca zamieszkania przy ul. (...) we W.. To był jedyny wyjazd oskarżonego dla A. A. (1) po narkotyki do H..

dowód:

- wyjaśnienia P. S., k. 1952-1960, 2011-2015, 2023v,2121-

2124 częściowe, 2368- 2370 częściowe,

- zeznania M. A., k.2208-2212, 2380-2381v,
- zeznania A. A. (1), k. 1642 częściowe, 1645 częściowe,
1664 częściowe, 1714 częściowe, 1760 częściowe, 1765 częściowe,
1800v częściowe, 1837 częściowe, 2121- 2124 częściowe, 2125-2129
Częściowe, k. 2403-2405,
- zeznania A. A. (4), k. 1843-1844 częściowe,
- zeznania D. N., k.2412v,
- zeznania T. M.,k.2412v,
- skrócony odpis aktu urodzenia J. S., k.2415,
- protokół wizji lokalnej, k.2023-2025,
- tablica poglądowa okazana M. A., k.2213-2214,

Oskarżony ma (...), jest rozwiedziony, obywatelstwa polskiego, o wykształceniu średnim technicznym. Ma dwoje dzieci. Był karany sądownie. W przeszłości uzależniony od środków odurzających, podejmował terapię odwykowe. Od 2012r. nie zażywa narkotyków. P. S. nie jest chory psychicznie obecnie i nie był chory w krytycznym czasie, nie jest też upośledzony umysłowo. Wykluczono także inne zakłócenia czynności psychicznych, które miałyby wpływ na ocenę jego poczytalności. T. criminis nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Nie zachodzą warunki z art. 31 § 1 lub § 2 k.k. Przed popełnieniem zarzucanych mu czynów podejmował szereg prac na umowę zlecenie, ale także na umowy o pracę.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego, 1953, k.2369v,
- kwestionariusz dot. uzależnień oskarżonego, k. 2177-2183,
- opinia sądowo-psychiatryczna, k. 2192-2195,
- karta karna, k. 2289-2292, 2416-2419,
- kserokopie umów o pracę oskarżonego, umów zlecenia i świadectwa
pracy, k.2337-2357,
- kserokopie zaświadczeń o podjęciu terapii uzależnień od substancji
psychoaktywnych, k. 2358-2361,
- wywiad środowiskowy, k.2222-2223,

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, P. S. przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k., polegającego na tym, że w okresie 2006 r. we W., Z. i innych miejscowościach brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez objętego odrębnym postępowaniem karnym A. A. (1) ps. (...), w skład której wchodził między innymi objęci odrębnym postępowaniem karnym D. N. ps. (...), T. M. ps. (...), zajmującej się nielegalnym

wewnątrzspółnotowym nabyciem środków odurzających z H. do P. oraz obrotem na terenie P. środków odurzających oraz substancji psychotropowych.

Kolejny zarzut obejmował przestępstwo z art. 55 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 §1 k.k., polegający na tym, że w 2006 roku we W. oraz na terenie H., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez objętego odrębnym postępowaniem karnym A. A. (1), a także wspólnie i w porozumieniu z A. A. (1) dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia z terytorium H. na terytorium P., znacznych ilości środków odurzających w postaci marihuany (ziela konopi innych niż włókniste) w łącznej ilości nie mniejszej niż 3000 gramów stanowiących nie mniej niż 30.000 tzw. porcji handlowych o łącznej wartości nie mniejszej niż 75.000 złotych w ten sposób, że po nabyciu przez A. A. (1) na terenie H. ww. środków odurzających, ukrył je w samochodzie, a następnie przewiózł do P., gdzie we W. przekazał je A. A. (1), w zamian za co otrzymał 3.000 złotych.

Oskarżony od pierwszych wyjaśnień nie przyznał się do popełnienia przestępstwa z art. 258 §1 k.k. Znał wprawdzie A. A. (1) od wielu lat, wiedział czym się zajmował, kupował od niego w 2000r. heroinę. Zaprzeczył, aby działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Co zaś się tyczy drugiego z zarzucanych mu czynów, podał, że gdy ponownie go spotkał na pogrzebie mamy kolegi, wczesną jesienią 2005r., ten zaproponował mu wyjazd po narkotyki do H., gdyż sam nie posiadał prawa jazdy. Za kurs miał otrzymać 500 zł. Namówił swoją żonę na wspólny wyjazd. Pojechali tam samochodem marki O. (...), koloru czerwonego, należącego do A. A.. W A., A. A. (1) poszedł sam na spotkanie, zaś on z żoną spacerowali po mieście. Do samochodu A. A. (1) wrócił z torbą sportową i wspólnie z K. skierowali się do samochodu. Tam przepakowali zawartość torby do kolumn głośnikowych, które przywieźli z P.. Według niego było tego 2-3 kg marihuany. Poinformował go przy tym, że gdyby była kontrola policyjna, mają mówić, że kolumny wzięli z tzw. wystawki i nie mieli wiedzy, co się w nich znajdowało. Wtedy żona mogła podejrzewać, że mogą przewozić narkotyki. Po przyjeździe do P. nie miał styczności z tymi narkotykami. Nigdy więcej, A. A. (1) nie zaproponował mu wyjazdu do H. po środki odurzające. W dalszej części przedstawił swoją wiedzę na temat działalności A. A. (1) w tamtym czasie. Nie znał osoby ani nazwiska N.. T. M. ps. (...) poznał przez A., widział go dwa razy. Pozostałe wyjaśnienia nie mają związku z przedmiotem zarzutów i dotyczą późniejszego okresu tj. od roku 2006-2008, oraz od wiosny do końca 2009. Przesłuchany w dniu 26.03.21r. opisał wizerunki osób na okazanych mu fotografiach. Nadto przedstawił zdarzenie kradzieży z włamaniem do mieszkania w rejonie ul. (...) we W.. W trakcie konfrontacji z A. A. (1) podtrzymał wcześniej złożone wyjaśnienia, podkreślił że pojechali samochodem A. oraz, że nie otrzymał od niego kwoty 3 000 zł, lecz zaledwie kilkaset złotych. Nie miał wiedzy w zakresie, czy A. K. łączyły interesy narkotykowe z A..

Przed sądem podtrzymał złożone wyjaśnienia, z tym, że w przeciwieństwie do tych pierwszych podał, że miał jedynie podejrzenia, że mieli jechać po narkotyki. Widział moment pakowania towaru w folię, natomiast nie widział momentu przepakowywania narkotyków do głośników na terenie H.. Zobaczył je dopiero jak złapali „gumę”, w drodze powrotnej do P.. Powtórzył, że za przysługę otrzymał około 200-300 zł. Nadto wyjaśnił, że A. z K. dosypywali do worków foliowych przyprawy, żeby nie było czuć charakterystycznego zapachu marihuany. Wyjazd miał miejsce wczesną jesienią 2005r., gdyż jego żona, która z nimi jechała, była w zaawansowanej ciąży, a w dniu (...) urodziła syna J.. Przedstawił swój problem uzależnienia od narkotyków i podjęte próby leczenia oraz wiedzę jaką posiadał w zakresie roli A. A. (1) w świątku przestępczym.

Dowód ;

- wyjaśnienia oskarżonego k. 1952-1960, 2011-2015, 2023v,2121-

2124 częściowe, 2368- 2370 częściowe,

Sąd zważył, co następuje:

Jedynym wyrokiem jaki może zapaść w tej sprawie karnej jak i w każdej sprawie jest wyrok, który opiera się na dowodach, ich wzajemnym powiązaniu, logicznej argumentacji a jego ferowanie pozbawione jest wszelkich domysłów i spekulacji.

Udowodnienie według T. Grzegorzcyka i J. Tylmana-,... oznacza taki stan, w którym fakt przeciwny dowodzonemu wydaje się realnie niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Dopóki przeciwieństwo tego faktu nie może być wykluczone, dopóty nie można przyjąć, że jest on udowodniony”(Polskie postępowanie karne, Warszawa 1998r., s.415). Dowodzenie zmierzające do udowodnienia faktu głównego (objętego znamionami typu czynu zarzucanego) jest szczególnie złożone wtedy, gdy sąd nie dysponuje dowodami bezpośrednimi tj. wprost potwierdzającymi lub przeczącymi prawdziwości okoliczności objętych faktem głównym, lecz tylko dowodami pośrednimi, to jest takimi dowodami, które pozwalają na udowodnienie faktów ubocznych, które z kolei stanowią przesłanki rozumowania odnośnie do faktu głównego. Udowodniony fakt uboczny określany jest mianem poszlaki, a proces w którym sąd dysponuje wyłącznie lub głównie takimi dowodami, procesem poszlakowym. Kilka zatem uwag co do istoty dowodu poszlakowego. Przez poszlakę, według Z. Papierkowskiego (Z. Papierkowski: dowód poszlakowy w postępowaniu karnym, s.32-33) należy rozumieć okoliczność faktyczną, która pozwala nam wysnuć pewne wnioski co do prawdziwości innej okoliczności faktycznej. Może nią być każdy fakt, każde zdarzenie mniej lub więcej głośne, ważne, które by pozostawało w pewnym związku z tym co chcemy udowodnić w procesie”. Z kolei według J. Nelkena (J. Nelken: Dowód poszlakowy w procesie karnym, Warszawa 1970, s.14-16,115) „ poszlaką jest fakt uboczny w stosunku do faktu głównego”. Tym samym nie wchodzi on w zakres zestawu znamion przestępstwa (faktu głównego). Fakt taki rozpatrywany pojedynczo stwarza jedynie prawdopodobieństwo dotyczące sprawcy przestępstwa, łącznie natomiast z innymi faktami stwarza podstawę do pewności, co do sprawcy przestępstwa. Dowodzenie oparte na poszlakach, pisze dalej autor, cechuje stopniowa, w miarę gromadzenia poszlak – przemiana prawdopodobieństwa w pewność. Pośredniość dowodu poszlakowego polega na tym, że środki dowodowe wskazują na fakt główny „za pośrednictwem” faktów ubocznych (poszlak).W literaturze podkreśla się, że organ procesowy przy uzyskiwaniu dowodu poszlakowego nie jest związany żadnymi ograniczeniami w zakresie oceny przydatności poszczególnych faktów. Wszystkie poszlaki prawidłowo ustalone, przy trafnie ustalonym ich związku przyczynowym z faktem głównym, mają tę samą wartość przy konstruowaniu podstawy dowodu poszlakowego. Brak jest podstaw do stwierdzenia, że dowód poszlakowy ma niższą wartość od dowodu bezpośredniego, czy też, że stanowi on gorszą postać dowodu, każdy z nich bowiem podlega ocenie według tych samych kryteriów oceny sędziowskiej zawartej w art.7 kpk. Poszlaka, pisze T. Grzegorzcyk,... to fakt uboczny obciążający oskarżonego, a dowód poszlakowy to dowód z poszlak, czyli faktów pośrednich, ubocznych niekorzystnych dla oskarżonego. W procesie opartym na dowodach poszlakowych trafność dokonanych ustaleń występuje dopiero wówczas, gdy ustalenia te nie mogą być podważone przez jakąkolwiek inną wersję zdarzenia. O zgodności ustaleń z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia nie świadczy więc sama ilość poszlak, ale logiczne powiązanie całokształtu tych poszlak wykluczające realnie inne wersje zdarzenia. W tym sensie, poszlaką może być także brak alibi oskarżonego, która w powiązaniu z innymi poszlakami może pozwolić na wysnucie wniosku o odpowiedzialności oskarżonego(T. Grzegorzcyk, J.Tylman, jw., s.517). Analogiczne poglądy wyraża w tej materii Sąd Najwyższy. W związku z powyższymi uwagami należy stwierdzić, że sąd nie jest zobowiązany do dowodowego weryfikowania, faktów i tez domniemywanych w sposób dowolny i abstrakcyjny, o dowolnie określonym ich związku przyczynowym ze zdarzeniem, gdy jednocześnie pozbawione są one racjonalnego uwiarygodnienia, ale też nie jest uprawniony do uznawania i włączania do podstawy wyroku faktów w taki trybie ustalanych. W procesie poszlakowym nie ulegają zawieszeniu zasady ani też reguły dowodzenia właściwe dla procesu poznawczego w sprawach karnych. Rzecz w tym, że jeśli powstają dwie lub więcej wersji zdarzenia, przyjęcie jednej z nich i odrzucenie pozostałych wymaga logicznie nienagannego wykazania, że te inne wersje zdarzenia są nieprawdopodobne lub też ich prawdopodobieństwo jest w racjonalnej ocenie znikome, nie dające się rozsądnie uzasadnić, pozostaje w sprzeczności z elementarnymi zasadami życiowego doświadczenia lub w sprzeczności ze wskazaniami wiedzy.

W dochodzeniu do prawdy obiektywnej sąd posługiwał się nie tylko dowodami bezpośrednimi, którymi aktualnie dysponuje, ale również prawidłowym, logicznym rozumowaniem, wspieranym przesłankami natury empirycznej. Pozwoliło to sądowi na uznanie za dowód logicznie poprawnej koncepcji myślowej, której wnioski (informacje) swoją konsekwencją eliminują inne, chociaż nie muszą całkowicie wyłączać rozumowania odmiennego. Sąd oparł swoje rozstrzygnięcia także na tego rodzaju dowodach pośrednich, jeżeli racjonalnie uznał je za czyniące zadość postulatowi dochodzenia do prawdy obiektywnej i wyprowadził z nich wnioski odpowiadające zasadom logicznego rozumowania, z jednoczesnym respektowaniem wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. zasady in dubio pro reo. /por. Postanowienie Sąd

Najwyższy z dnia 3 listopada 2004 r. Sąd Najwyższy II KK 390/04/. Wynikająca z zasady domniemania niewinności zasada *in dubio pro reo* ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności. W takiej sytuacji niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Wybiera się wersję, która dla oskarżonego jest najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy. Wspomniana zasada odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznym, nie wolno jednak rozumieć jej jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych powinna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwość ta nie zostanie usunięta, należy ją tłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (M. Cieślak, Polska procedura...s.359 oraz SN WR 107/91, OSNKW 1992, nr 1, poz.14). Zdaniem sądu w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego, brak jest dostatecznych, nie budzących wątpliwości dowodów pozwalających na przypisanie oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 258 §1 k.k. W sprawie wyczerpano wszelką inicjatywę dowodową a poszerzenie skali dowodów jest w ocenie sądu niemożliwe. Poczynione ustalenia dają podstawę do wydania sprawiedliwego wyroku.

Sąd analizował i oceniał wyjaśnienia oskarżonego składane na poszczególnych etapach postępowania, konfrontował ich treść z zeznaniami świadków, oraz innymi dowodami, w efekcie, ocenił wyjaśnienia oskarżonego jako jednoznaczne w swej treści a w konsekwencji za wiarygodne. Sąd miał przy tym na względzie, że ocena dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka jest wypadkową zarówno oceny treści wypowiedzi danej osoby, jak i oceny dotyczącej samej osoby, to zaś może być dokonane pod warunkiem poznania przez każdego sędziego całej treści oświadczeń dowodowych określonej osoby. Przy analizie okoliczności wpływających na ocenę oświadczeń dowodowych zwrócić należy uwagę na dwa aspekty oceny takich oświadczeń: ocenę wypowiedzi i ocenę podmiotu wypowiedzi, a inaczej mówiąc, potrzebę uwzględnienia przy ocenie środka dowodowego także oceny źródła dowodowego. Odrywanie od siebie tych dwóch aspektów oceny dowodów może prowadzić do błędnych ustaleń faktycznych. Tylko w takiej koincydencji może być realizowana zasada swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2005 r., sygn. akt II KK 410/04, OSNKW 2005/11/111, Biul.SN 2005/11/20).

Ponadto trzeba zauważyć, że wszystkie wyjaśnienia oskarżonego, mimo że składane kilkakrotnie, w odstępach czasu, są spójne i konsekwentne. Drobne nieścisłości – nie dyskwalifikują ich wartości. Jedne wyjaśnienia są wszechstronniejsze lub bardziej szczegółowe niż inne. Te drugie wyjaśnienia są za to uzupełnieniem poprzednich. Oceniając wyjaśnienia oskarżonego pod kątem ich zgodności bądź odmienności w porównaniu z wyjaśnieniami złożonymi poprzednio, Sąd uznał, że są one całkowicie tożsame. Na uwagę zasługuje fakt, że oskarżony w toku całego postępowania kilkakrotnie składał wyjaśnienia, za każdym też razem w ramach swobodnych wypowiedzi oskarżony powtarzał te same szczegóły i nie było sytuacji, żeby je przeinaczał, a to niewątpliwie wskazuje na prawdziwość owych wyjaśnień. Oskarżony niczego nie ubarwiał w swoich wyjaśnieniach, wręcz przeciwnie podawał fakty także niekorzystne dla siebie, przyznał się do uzależnienia. Należy przy tym zaznaczyć, że przedstawione przez prokuraturę dowody nie zawierają jednoznacznych, nie budzących wątpliwości dowodów, że oskarżony dopuścił się inkryminowanego mu czynu z art. 258 §1 k.k.

Sąd miał przy tym na względzie tezę wyrażoną w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 kwietnia 2009r., sygn. akt II AKa 63/09, KZS 2009/7-8/90, w którym wskazano, że ocena każdego dowodu, również z wyjaśnień oskarżonego, jako pozostawiona sądowi orzekającemu, musi być dokonywana z przekonaniem, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu. Dopiero kiedy przeprowadzone dowody, ich ocena i wyprowadzone z nich wnioski, obalą owo przekonanie - można ferować wyrok skazujący. Stanowisko takie ma swoje uargumentowanie w treści art. 5 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., jako że przepisy tej ustawy uznają jedynie zasadę swobodnej oceny dowodów, będącej efektem rozważań całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz nie różnicują wartości dowodów od tego, w jakiej fazie postępowania i od kogo zostały one pozyskane.

Sąd mając w polu swego widzenia wszystkie dowody i fakty dotyczące oskarżonego, zarówno te, które są dla niego korzystne, jak i te, które przemawiają na jego niekorzyść, poddał je ocenie i analizie zgodnej ze wskazaniami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wyjaśnienia oskarżonego, w których nie przyznał się do popełnionego przestępstwa z art. 258 §1 k.k., znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym zeznaniach świadków, którzy w zarzucanym oskarżonemu czynie stanowili członków zorganizowanej grupy przestępczej. I tak A. A. (1), jeden z przywódców grupy, zaprzeczył aby P. S. należał w owym czasie do tej grupy. Przyznał, że wykorzystał zbliżający się moment narodzin dziecka oskarżonego i zaproponował mu odpłatnie jednorazowy wyjazd do H.. Podobnie zeznali świadkowie D. N. i T. M., także wymienieni w zarzucie z art. 258 §1 k.k. Zeznali, że P. S. nie był członkiem zorganizowanej grupy przestępczej, w której oni działali. T. N. nie znał oskarżonego, a ten nie znał wymienionego świadka. Oskarżonego nie znał także T. M.. Brak jest innych dowodów determinujących udział P. S. w zorganizowanej grupie przestępczej. Należy zatem zwrócić uwagę, po pierwsze, wyjaśnienia oskarżonego są ze sobą spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Zostały potwierdzone innymi dowodami, w tym zeznaniami świadków. W zebranych w sprawie materiale dowodowym brak jest takich dowodów, które w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości wskazywałyby, że oskarżony mija się z prawdą zaprzeczając popełnieniu zarzucanego czynu.

W tym miejscu Sąd uznał za zasadne przypomnienie charakterystycznych cech zorganizowanej grupy przestępczej. A zatem, powinna składać się z co najmniej trzech osób połączonych wspólnym celem, jakim jest okazjonalne lub stałe popełnianie przestępstw. Jest to ugrupowanie co najmniej trzech osób, mające na celu popełnienie przestępstwa, które nie musi posiadać trwałej, rozwiniętej struktury oraz długofalowego programu działania jak związek przestępczy, jednakże charakteryzuje się elementami zorganizowania, w tym określonym podziałem ról (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 października 2015 r., sygn. II AKa 168/15, publ. LEX nr 1798769). Przynależność do zorganizowanej grupy przestępczej jest przestępstwem formalnym, zatem do wypełnienia jego znamion wystarczy sama bierna przynależność, bez popełnienia jakichkolwiek innych czynów zabronionych. Nie jest konieczna wiedza o szczegółach organizacji grupy, znajomość osób ją tworzących, mechanizmów jej funkcjonowania itd. Wystarczy gotowość sprawcy spełniania zadań służących tej grupie, której świadomość istnienia ma sprawca. Nie jest wymagana jakaś specjalna wewnętrzna struktura organizacyjna ani niezmienny skład, ani określony stopień zorganizowania, jak szczegółowe określenie zasad przynależności, staż członkowski, sankcje za wystąpienie przeciw dyscyplinie itd. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 grudnia 2003 roku, sygn. II AKa 257 / 03, KZS 2004/4/41). Działanie w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnienie przestępstwa jest szczególną postacią porozumienia. O ile bowiem do istnienia porozumienia w szerokim pojęciu wystarczy nawet dość luźne urzeczywistnienie kontaktu między sprawcami (np. uzgodnienie celu działania bez nadania mu form organizacyjnych), to do istnienia zorganizowanej grupy konieczne jest istnienie więzi organizacyjnej, opartej na porozumieniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 listopada 1997 roku, sygn. II AKa 282 / 97, Prok. i Prawo 1998 / 9 / 18). Zorganizowanie grupy polega na w miarę stałym jej składzie, choć nie wszyscy członkowie muszą uczestniczyć w popełnieniu każdego z zaplanowanych przestępstw, jak również na akceptacji celów i gotowości do zaspokajania potrzeb grupy. Cechami charakterystycznymi zorganizowanej grupy przestępczej jest pewna wewnętrzna struktura organizacyjna (choćby z niskim stopniem zorganizowania), jej trwałość, istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, planowanie przestępstw, akceptacja celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, gromadzenie narzędzi do popełniania przestępstw, wyszukiwanie miejsc przechowywania łupu, rozprowadzania go, podział ról, skoordynowany sposób działania, powiązania socjologiczno – psychologiczne między członkami grupy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 czerwca 2002 roku, sygn. II AKa 123 / 02, KZS 2002 / 7 – 8 / 46). Muszą istnieć zatem określone więzy organizacyjne o pewnej trwałości, pozwalające na skoordynowany sposób działania oraz istnienie przywódcy w sensie personalnym lub przywództwa. Dla bytu przestępstwa określonego w art. 258 § 1 lub 3 k.k. nie jest jednocześnie konieczna wiedza sprawcy o szczegółach organizacji grupy, znajomość wszystkich osób ją tworzących, mechanizmu jej funkcjonowania. Dla stwierdzenia istnienia grupy przestępczej niezbędne jest ustalenie choćby niewysokiego stopnia powiązań organizacyjno-hierarchicznych pomiędzy jej członkami. W przypadku grupy przestępczej nie jest wymagany szczególny poziom jej organizacji, wystarczająca jest organizacja na poziomie zaledwie podstawowym, ale z podziałem ról, a zorganizowaną grupę mogą tworzyć osoby, których celem

jest popełnianie przestępstw, o luźnym związku o większym jednak określeniu ról niż przy współsprawstwie. Grupa przestępcza funkcjonuje zgodnie z pewnymi ustalonymi regułami i ma wewnętrzną strukturę, zatem poszczególni jej członkowie pełnią określone funkcje bądź role. Świadczy to o wewnętrznym uporządkowaniu grupy, stałości reguł jej funkcjonowania, a więc form zorganizowania, w przeciwieństwie do grupy osób choćby i stale popełniających wspólnie podobne przestępstwa, ale wymieniających się rolami w zależności od zaistniałych zmiennych sytuacji. Istnienie koleżeńskich powiązań między członkami grupy nie sprzeciwia się przy tym zorganizowaniu w grupę przestępczą. Podobnie brak mechanizmów wymuszających posłuszeństwo członków grupy, a nawet brak kierownictwa grupy nie wyklucza możliwości uznania grupy przestępczej za zorganizowaną. Zorganizowana grupa przestępcza może funkcjonować bowiem na zasadzie dobrowolnego udziału w niej jej członków. Istnienia zorganizowanej grupy przestępczej nie warunkuje również stosowanie wobec jej członków środków przymusu dla uzyskania ich posłuszeństwa i zapobieżenia opuszczeniu jej szeregów, a podobnie i systemu nagród zapewniających lojalność członków takiej grupy.

Wreszcie stwierdzić należy, że branie udziału w zorganizowanej grupie przestępczej ma miejsce wówczas, gdy poszczególni członkowie mają świadomość istnienia takiej grupy, przynależą do niej, akceptują zasady, które w niej rządzą oraz gotowe są do działania na rzecz grupy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że oskarżony współpracował jedynie z A. A. (1). Możliwe nawet, że miał wiedzę o działalności grupy A. i jej celach, niemniej jednak nigdy nie był jej członkiem, nie identyfikował się z grupą, a był jedynie jednorazowym kurierem narkotyków. W przedmiotowej sprawie, wbrew wnioskowi oskarżyciela publicznego, zebrany materiał dowodowy nie dostarczył danych koniecznych do uznania, że P. S. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Nie dostarczył takich danych przedstawiony materiał dowodowy. Oskarżony z całą stanowczością twierdził, że nigdy nie należał do żadnej grupy przestępczej

Prawdą jest, że przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie może być interpretowany jako zobowiązujący do czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o ustalenia najkorzystniejsze dla oskarżonego (przyjęcie najkorzystniejszej dla niego wersji), lecz stanowi zakaz czynienia niekorzystnych dla oskarżonego domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów, mimo wykorzystania wszelkich przewidzianych prawem metod dochodzenia do ustaleń zgodnych z rzeczywistością, nie pozwala na przyjęcie ustaleń niewątpliwych.

W niniejszej sprawie, dostępne i ocenione zgodnie z art. 7 k.p.k. dowody nie dały podstaw do uznania, że sprawstwo i wina oskarżonego zostały udowodnione ponad wszelką wątpliwość, to tym samym Sąd orzekając w tej sprawie nie mogły uchylić się od zastosowania reguły in dubio pro reo, inaczej dopuściłyby się rażącej obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

Odwołując się w tym miejscu do jednego z judykatów Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 28 marca 2008 r., III KK 484/07, LEX nr 370249), którego tezy Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całej rozciągłości podziela, przypomnieć należy, że sformułowana w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej wprowadza wprawdzie w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, rozumie się jednak przez nie ustalenia udowodnione, a więc takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzeniu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia odnosić należy jednak tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winny popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść jednak również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez oskarżonego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy.

Co do drugiego z zarzucanych oskarżonemu czynu z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, sąd nie miał wątpliwości, że oskarżony dopuścił się tego czynu, z uwzględnieniem zmian w jego opisie i kwalifikacji prawnej. Z uwagi na ilość środków odurzających (3 kg), zasadnym było przyjęcie, iż ich czyn wyczerpał znamiona

opisanego w ust. 3 typu kwalifikowanego przestępstwa z art. 55 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, stanowiącego zbrodnię. W ocenie Sądu działanie oskarżonego w zakresie czynu z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii przypisanych w wyroku dotyczyło znacznej ilości środka odurzającego. Pojęcie „znacznej ilości środków odurzających” należy w myśl powszechnie akceptowanej w orzecznictwie koncepcji rozumować, jako taką ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby, co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, (tak m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r., sygn. akt I KZP 10/09). Wpływ na przyjęcie znacznosc ma masa wagowa środka odurzającego i substancji psychotropowej, znacznosc ilości środków odurzających (kryterium podwyższające karalność) jest wprawdzie znamieniem ocennym, niemniej jednak ilość 3000 g marihuany, w sposób oczywisty jest znaczna i nie budzi to najmniejszych wątpliwości. Przepis ten odwołuje się do ustępu 1, który stanowi m.in. o dokonaniu wewnątrzspółnotowego nabycia (zgodnie z definicją art. 4 pkt 33 u.p.n.) środków odurzających i substancji psychotropowych, o których mowa powyżej z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej tj. Królestwa Niderlandów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Środki narkotyczne na terenie kraju tranzytowego (Królestwa Niderlandów) jak i Niemiec, przez które to państwo były przewożone znajdują się jedynie czasowo, gdyż miejscem przeznaczenia przewożonego towaru była Polska. Celem działania oskarżonego była chęć osiągnięcia korzyści majątkowej, działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim. W przedmiotowej sprawie nie doszło do zabezpieczenia przewożonej marihuany. Nie jest zatem możliwe ustalenie tzw. jednej działki handlowej, pozwalającej na osiągnięcie efektu odurzenia. Prokuratura przyjęła założenie, że jedna dawka handlowa wynosi 0,1 g marihuany. Otóż z doświadczenia wiadomo, że takie sytuacje zdarzają się niezwykle rzadko, wyłącznie wtedy, gdy marihuana jest wysokiej jakości. Jak Sąd zaznaczył, brak jest badania chemicznego przewożonej substancji. W tej sytuacji należy sięgnąć do przeciętnych, szacunkowych ocen dominujących w literaturze i orzecznictwie. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że do wypełnienia przedmiotowego znamienia omawianego przestępstwa dochodzi tylko wówczas, gdy posiadanie środka odurzającego lub substancji psychotropowej następuje w ilości pozwalającej na choćby jednorazowe użycie danej substancji, w dawce dla niej charakterystycznej, zdolnej wywołać u człowieka inny niż medyczny skutek. I tak w wyroku z dnia 16 kwietnia 2009r., Sąd Najwyższy wyraził następujące stanowisko: „Środki odurzające lub substancje psychotropowe, o których mowa w art. 62 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (dotyczą także art. 55 ust. 3 cyt. ustawy) o przeciwdziałaniu narkomanii, muszą spełniać nie tylko kryterium przynależności grupowej do związków wymienionych w załącznikach do tego aktu prawnego, ale również kryterium ilościowe, pozwalające na co najmniej jednorazowe użycie w celu osiągnięcia efektu odurzenia lub innego charakterystycznego dla działania substancji psychotropowej (IV KK 418/08, OSNKW z 2009r., z.7, poz.53, por.post. SN z 28 października 2009r, I KZP 22/09, OSNKW z 2009r., z.12, poz.103, por.wyrok SN z dnia 20 stycznia 2010r., II KK 289/08, Lex 570140). Także w sądownictwie powszechnym wyrażany jest tożsamy pogląd prawny (vide wyrok SA w Katowicach z dnia 28 lipca 2011r., II Aka 244/11, Lex nr 1001386, wyrok SA w Krakowie z dnia 19 września 2011r., II Aka 123/10, KZS z 2011r., nr 10, poz.40). Przegląd judykatów w kwestii wielkości jednej działki ukazuje, że za jedną działkę marihuany uznawano porcje o wielkości od około 0,25 grama (zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 4 października 2006r., II Aka 200/06, Lex nr 314687) do 0,5 grama (zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 14 lutego 2006r., II Aka 290/05, OSA z 2008r., z. 6, poz.26, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 23 lutego 2006r., OSAW z 2007r., nr 1, poz.2). W tym kontekście Sąd w opisie przypisanego oskarżonemu czynie przyjął, że ilość 3000 g marihuany to około 6 000 do 12 000 porcji handlowych. Zmienił również czas popełnienia przestępstwa na wrzesień 2005r.

W tej mierze Sąd oparł się na wyjaśnieniach P. S., uzupełniająco skorzystał z zeznań A. A. (1) i M. A.. Dało się zauważyć, że z upływem czasu trwania procesu, oskarżony zmieniał swoją wersję w zakresie świadomości co do celu wyjazdu do H.. Z jego punktu widzenia jest to zrozumiałe. Da Sądowi należy jednak ocena dowodowa jego wyjaśnień, uzupełniona zasadami doświadczenia życiowego i logiki wydarzeń. Mimo tego, wyjaśnienia nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości, że oskarżony wiedział, że jedzie do H. po narkotyki. Powiedział o tym wprost w śledztwie, zaś na rozprawie, że domyślał się o rzeczywistych intencjach A.. Tyle, że przypisane przestępstwo nie jest popełnione w chwili wyjazdu oskarżonego do H., a w momencie fizycznego dokonania wewnątrzspółnotowego nabycia środków odurzających. Co do tego, oskarżony w drodze powrotnej miał pełną świadomość. Gdyby odmówił przywozu, wrócił do kraju innym środkiem komunikacji, nie byłoby sprawy. To, że oskarżony zabrał ze sobą ciężarną żonę świadczy nie tylko o jego lekkomyślności ale także determinacji do realizacji zadania postawionego przez A. A.. Miała ona być swoistym kamuflażem w razie kontroli policyjnej. Sąd przyjął w oparciu o jego wyjaśnienia, że wyjazd nastąpił

samochodem A. A. (1). Ten zresztą tego nie kwestionował, uważał, że tak mogło być. Jednakże z uwagi na wielość tego rodzaju wyjazdów do H., mnogość używanych do tego celu samochodów, nie był w stanie precyzyjnie określić czyją stanowił on własność. Nie budzi wątpliwości ilość przewożonej marihuany, wynika to zarówno z zeznań A. A. oraz wyjaśnień oskarżonego. Z kolei, jeśli chodzi o osiągniętą korzyść majątkową P. S., Sąd oparł się w tej mierze na zeznaniach A. A. (1), który konsekwentnie podawał kwotę 3 000 zł, dodając przy tym, że taką zwyczajowo płacił za przysługę.

Sąd przy ustalonym stanie faktycznym uzupełniająco skorzystał z zeznań A. A. (1), który opisał wyjazd do H. wspólnie z P. S.. Są ma przy tym świadomość, że istnieją rozbieżności co do szczegółów, z uwagi na liczne tego rodzaju wyjazdy A. A. do H., jednak w zasadniczych kwestiach dotyczących okoliczności wyjazdu, składu osobowego, zakupu 3 kg marihuany w H. i ich przywozie do P., nie ma najmniejszych wątpliwości.

Zeznania M. A. pozwoliły na ustalenie czasu wyjazdu do H., a zatem we wrześniu 2005r. Przekazano jej, że pojedzie na wycieczkę do A., którą zorganizował A. A. (1) pseudonim "G.". Samochód był zorganizowany przez A.. Nie wiedziała, że w drodze powrotnej były przewożone w samochodzie narkotyki.

A. A. (4) nie była świadkiem zdarzenia. Odczytano jej zeznania dotyczące roli A. A. (1) w przestępczym procederze i wyjazdach po narkotyki do H.. Nie dotyczyły one wyjazdy będącego przedmiotem sprawy.

Matka oskarżonego M. S., przedstawiła linię życiową syna, jego edukację, założenie rodziny. Zeznania nie posłużyły do ustalenia stanu faktycznego zdarzenia.

Zeznania M. P. nie miały znaczenia dla sprawy.

Nie budzą wątpliwości co do ich autentyczności i wiarygodności dokumenty w postaci opinii psychiatrycznej, wywiadu środowiskowego, kwestionariusza dot. terapii uzależnień, zaświadczeń o leczeniach uzależnień oskarżonego, zaświadczeniach o pracy. Zostały one prawidłowo zebrane i poddane ocenie przez profesjonalne i wykwalifikowane podmioty. Sąd nie znalazł także podstaw do kwestionowania informacji z KRK. Budując stan faktyczny uwzględniono wszelkie dokumenty zebrane w toku postępowania przygotowawczego oraz ujawnione w toku rozprawy.

Wymiar kary

Zgodnie z art. 53 k.k. Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, czas popełnienia przestępstwa, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Przestępstwo z art. 55 ust. 3 wyżej cyt. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest zbrodnią zagrożoną karą grzywny i karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd brał pod uwagę z jednej strony, aby efektywnie spełniły związane z nimi cele społeczne, z drugiej zaś strony, aby była ona karą zindywidualizowaną, to jest taką, która w odniesieniu do konkretnego sprawcy popełniającego czyn przestępny, będzie zgodne z zasadami zapisanymi przez ustawodawcę w treści przepisu art. 53 k.k. Znaczenie tych dyrektyw jest tym większe im cięższe skutki powoduje przestępstwo, im bardziej drastyczne lub zuchwałe jest działanie sprawcy oraz w im większym stopniu podłożem przestępstwa jest nieakceptowany społecznie styl życia, zwłaszcza nadużywanie alkoholu lub innych środków odurzających.

W orzecznictwie podnosi się (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 20 czerwca 2002 r. (II AKa 185/02, OSA 2003, z. 6, poz. 55), że naczelnym celem ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest ochrona społeczeństwa przed plagą narkomanii i jej zapobieganie, oczywistym więc jest, że dobrem chronionym tą ustawą jest zdrowie społeczne,

rozumiane jako stan zdrowotny wszystkich członków, a zatem ogółu społeczeństwa. Z tych przyczyn Sąd uznał, że czyn, którego się dopuścił oskarżony, cechuje znaczna społeczna szkodliwość. Jako okoliczności obciążające Sąd miał na uwadze działanie z winy umyślnej, wielokrotną karalność sądową. Z kolei na poczet okoliczności łagodzących, uznał przyznanie się do popełnionego czynu, złożenie wyczerpujących wyjaśnień, okazanie skruchy, podjęcie pracy zarobkowej oraz terapii leczenia uzależnień. Sąd miał także na uwadze, że przedmiotem wewnątrzspółnotowego nabycia była marihuana, a zatem środek odurzający należący do kategorii „miękkich”, oskarżony pozostawił go w samochodzie A. A. (1).

Wymierzając oskarżonemu kary grzywny i pozbawienia wolności, Sąd przyjął, że godził oni w szczególnie chronione dobro, jakim jest życie i zdrowie społeczeństwa jako całości (życie i zdrowie publiczne). Biorąc jednak pod uwagę wymienione okoliczności podmiotowe dotyczące oskarżonego, jednorazowy czyn przestępny, rodzaj i niską jakość środka odurzającego, a także długi okres czasu jaki minął od popełnionego czynu (18 lat), Sąd uznał za zasadne zastosowanie wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary, bowiem nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby dla niego niewspółmiernie surowa. Z tych przyczyn, wymierzył oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w liczbie 50 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 50 zł.

Kara pozbawienia wolności w takiej wysokości ma skłonić oskarżonego do zmiany postępowania i przestrzegania porządku prawnego. W ramach prewencji ogólnej, wymierzona kara będzie w ocenie Sądu utwierdzać w świadomości społecznej przekonanie o obowiązywaniu normy prawnej i dawać gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości. Ponadto ma ona działać odstrasżająco na potencjalnych sprawców tego rodzaju przestępstw. Względem na społeczne oddziaływanie kary, jako jeden z celów kary są podyktowane potrzebą przekonania społeczeństwa o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra, wzmoczenia poczucia odpowiedzialności, ugruntowania poszanowania prawa i wyrobienia właściwego poczucia sprawiedliwości oraz poczucia bezpieczeństwa. Wymierzając grzywnę Sąd miał na uwadze przy ustalaniu stawek dziennych sytuację finansową oskarżonego.

Kara w tym wymiarze jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego czynu, a także w należyty sposób uwzględnia cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego. Na podstawie art. 63 §1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności, okres rzeczywistego pozbawienia wolności tj. okres zatrzymania w dniu 26 marca 2021r., od godz. 6:00 do godz. 11:17. Z kolei kierując się treścią art. 45 § 1 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości osiągniętej korzyści majątkowej z popełnionego przestępstwa w kwocie 3 000 zł. Na podstawie art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze w związku z art. 618 pkt 11 k.p.k. oraz § 1, § 2, § 4 ust. 3, § 17 ust. 1 pkt 2, 5, § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2019. poz.18), Sąd zasądził na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...), kwotę 2 547 zł (dwa tysiące pięćset czterdzieści siedem), brutto, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Zasądzona kwota wynika z obrony oskarżonego w toku śledztwa oraz przed Sądem Okręgowym, powiększona o należny podatek VAT.

Na podstawie art. 624 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, w tym opłaty, uznając, że odbywając karę pozbawienia wolności, nie dysponuje środkami pieniężnymi na ich zaspokojenie.

Sędzia Zbigniew Muszyński